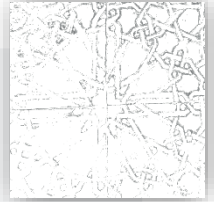


# Wprowadzenie



Kubański antropolog Fernando Ortiz<sup>1</sup> w 1940 roku pierwszy użył terminu *transkulturation* w celu opisanego zjawiska łączenia i konwergencji kultur. W historii mamy wiele przykładów działań, których skutkiem było wywieranie wpływu na zmiany w obrębie systemów wartości, przejmowanie obyczajów, kształtowanie się nowych tradycji itp. Przykładem *transkulturation* jest kolonializm, kiedy to Europejczycy wraz z „misją cywilizacyjną”, ciekawością poznawczą, ekonomiczną nadzieją i militarną przewagą zabrali ze sobą europejskie wartości, tradycje i styl życia do nowych, odkrywanych przez siebie przestrzeni. Nie pozostawało to oczywiście bez wpływu na lokalne kultury – ich wartości, ich tradycje oraz ich style życia, ale też wszystko to zwrótnie przybywało do przestrzeni kultury europejskiej.

*Transkulturation* dokonuje się, gdy społeczeństwo zmienia się pod wpływem nowych tradycji kulturowych i wierzeń. Te przekonania mogą albo zastąpić, albo zmodyfikować istniejące praktyki kulturowe grupy ludzi. Tak więc *transkulturation* to proces transformacji kulturowej naznaczony napływem nowych elementów kultury oraz utratą lub zmianą już istniejących<sup>2</sup>. Natomiast współcześnie używany termin *transkulturowość* jest, zdaniem Wolfganga Welscha, przede wszystkim konsekwencją wewnętrznego zróżnicowania i złożoności współczesnych kultur. Złożoności te dotyczą sposobów życia, jak i zjawisk kulturowych, które przenikają się lub wyłaniają się z siebie nawzajem<sup>3</sup>. Jak pisze Welsch:

---

<sup>1</sup> F. Ortiz, *Cuban Counterpoint: Tobacco and Sugar*, Duke University Press, Durham and London 1995 (1940 originally published in Spanish), za: E. Hermann, *Communicating with Transculturation*, „Journal de la Société des Océanistes”, 125, année 2007-2, s. 257.

<sup>2</sup> Transcultural – Merriam-Webster.com Dictionary, <https://www.merriam-webster.com/dictionary/transcultural> [dostęp: 14.09.2021].

<sup>3</sup> W. Welsch, *Transculturality – the Puzzling Form of Cultures Today*, *Spaces of Culture: City, Nation, World*, ed. by M. Featherstone and S. Lash, London: Sage 1999, s. 198.

*Dla kogoś, kto zna historię europejską, a zwłaszcza historię sztuki, ta historyczna transkulturowość jest oczywista. Style rozwijały się w różnych krajach, a wielu artystów tworzyło swoje najlepsze dzieła daleko od domu<sup>4</sup>.*

Przyglądając się współczesnym społeczeństwom, możemy dostrzec fakt, że kategorie wielokulturowości i międzykulturowości przestają wystarczać do tego, by opisać ich zróżnicowane społeczno-kulturowe rzeczywistości. *Transkulturowość* odrzuca pojęcie zamkniętych i kulturowo jednorodnych grup społecznych i zamiast tego koncentruje się na wspólnych doświadczeniach. Dlatego wydało mi się interesujące wybranie zagadnień powiązanych z kluczowymi w tej książce pojęciami – kulturowego dziedzictwa i kulturowej tożsamości – i umieszczenie ich w perspektywie *transkulturowości*. Przedmiotem moich analiz uczyniłam zjawiska kulturowe należące do świata sztuki, które – tak jak książka, muzyka, taniec czy ceramiczne płytki – są jednocześnie elementami towarzyszącymi nam w codziennym życiu. Kulturowe dziedzictwo stwarza ludziom poczucie jedności i przynależności do grupy oraz pozwala lepiej zrozumieć istotę ciągłości pokoleń i historię ich pochodzenia. Oznacza również wspólną więź. Natomiast kulturowa tożsamość to poczucie „bycia na miejscu”, przynależenia i pasowania. Identyfikacja z daną kulturą jest zatem niezwykle ważnym czynnikiem wpływającym na dobrostan ludzi, dając im poczucie przynależności i bezpieczeństwa.

Poprzez osadzenie opisywanych zjawisk kulturowych w refleksji interdyscyplinarnej, rozważającej zarówno ich zmienność i wpływ na otaczającą rzeczywistość, jak i ich funkcje, a także strukturę, traktuję je jako kulturowe reprezentacje pamięci, składające się – za pośrednictwem swoich narracji – na kulturową tożsamość i dziedzictwo kulturowe. Towarzyszy temu również refleksja nad procesami akulturacji, które – wydawałoby się – w dzisiejszym, zglobalizowanym na różnych płaszczyznach świecie nie musiałyby już przybierać charakteru konfliktu lojalności, bo udział w kulturze jest elementem spajającym, wyrażaniem przynależności, ale jednocześnie możliwością zmanifestowania swojej tożsamości. Dlatego tak ważna jest edukacja na rzecz świadomości własnego dziedzictwa kulturowego i swojej kulturowej tożsamości (zarówno indywidualnej, jak i grupowej), którą można twórczo wykorzystać do odnalezienia swojego miejsca w otoczeniu pełnym kulturowych symboli, praktyk i ich znaczeń, które różnią się od tych utrwalonych w nas poprzez proces enkulturacyj. Welsch ujmuje to następująco:

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 199.

*Pojęcie transkulturowości kreśli inny obraz relacji między kulturami. Nie izolacji i konfliktu, ale uwikłania, mieszania i powszechności. Promuje nie separację, ale wymianę i interakcję. [...] zadania w przyszłości – pod względem politycznym i społecznym, naukowym i edukacyjnym, artystycznym i projektowym – powinny być możliwe do rozwiązania tylko poprzez zdecydowany zwrot w kierunku transkulturowości<sup>5</sup>.*

Prezentowana książka składa się z sześciu powiązanych ze sobą tematycznie tekstów, z których każdy stanowi jednak odrębną całość. Pierwszy z nich pokazuje sposób poznawania kultury kraju i atmosfery jego miast poprzez książki i miejsca, w których są one przechowywane, chronione i sprzedawane, a tematem wiodącym są portugalskie biblioteki, księgarnie i antykwiariaty. Drugi tekst poświęcony jest muzyce *fado* i portugalskiemu stylowi życia. Tematem trzeciego jest tożsamość portugalska wpisana w przestrzeń kulturowego dziedzictwa *azulejos*. Czwarty tekst, pozostający w kręgu kultury iberyjskiej, ale jednocześnie nawiązujący do kultury żydowskiej, omawia zagadnienie współistnienia kultury odziedziczonej i wybranej na przykładzie muzyki i poezji Leonarda Cohena. Dwa kolejne rozdziały dotyczą tematów związanych z kulturową reprezentacją Wschodu w kulturze zachodniej: piąty koncentruje się na *la femme orientale*, a ostatni, szósty – poświęcony jest zjawisku *belly dance*.

Od dawna chciałam tę książkę napisać, ponieważ podejmowane w niej tematy są rezultatem moich zarówno naukowych, jak i pozanaukowych pasji, intelektualnych poszukiwań i międzykulturowych doświadczeń. Praca nad nią była dla mnie czynnością introspekcyjną i przemyślaną – w ten sposób właśnie traktowałam przygotowywanie tekstów – ponieważ proces pisania wymagał skierowania myśli do wewnątrz, by uzyskać własną perspektywę postrzegania i interpretowania opisywanych zjawisk.

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 210.